

## RAJD ŚLADAMI POWSTANIA 1863 \* 21.01.2007

Pogoda po strasznych wichurach znów stała się "spacerkowa", słońeczko świeciło i rześkie powietrze zachęcało do przechadzki. Wchodząc do autobusu linii MZK **SPACER**, każdy uczestnik ucieszył się, że nie musi kasować biletu. Współorganizator rajdu - Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Koninie – zapewnił bezpłatny przejazd. Autobus nie wypełnił się "po brzegi", bo spacerek zbiegł się ze świętem Babci, a niektórzy klubowicze szukali zimy w górach (tej dziwnej zimy, nie ma jej nawet w Alpach). Najpierw odwiedziliśmy **cmentarz w Sadlnie**. Rolę przewodnika pełnił pan **Marian Kominkiewicz**, nauczyciel Gimnazjum w Morzyczynie. Ten regionalista i historyk z pasją opowiadał o rodzie Morzyckich herbu Mora, których okazały grobowiec znajduje się właśnie na cmentarzu w Sadlnie. Kilka lat temu nastąpiła integracja **rodziny Morzyckich**, doświadczonych represjami popowstaniowymi, rozproszonej nie tylko po Polsce, ale i Europie. Odbyły się już dwa zjazdy rodzinne, odnowiono grobowiec, pojawiła się tablica pamiątkowa poświęcona jednemu z członków rodziny - Antoniemu. Na cmentarzu złożyliśmy hołd powstańcom styczniowym, których grób, na nowo postawiony w 1973 roku, znajduje się pośrodku cmentarza.



Cmentarz w Sadlnie



Marian Kominkiewicz

Ruszkowo. Rajdowicze z wójtem gm. Wierzbinek

**Szczepankiewiczem**, wójtem gminy **Wierzbinek**. To między innymi i on przyczynił się do powstania pomnika, a także jest współautorem wspomnianej wcześniej książki. Obydwaj panowie chętnie opowiadali o powstaniu i powstańcach i chętnie odpowiadali na pytania. Następnie udaliśmy się na kolejną mogiłę powstańczą, znajdującą się w okolicy Nowej Wsi, w szczerym polu. Pochowano tam około 30 powstańców, prawdopodobnie z dwóch bitew.

Na boisku na terenie Zespołu Szkolno - Gimnazjalnego w Morzyczynie przygotowano ognisko. Pan wójt razem z nami raczył się kielbaską z ogniska i śpiewał patriotyczne pieśni. Brakowało Wandzi z gitarą, ale uczucia patriotyczne dodały nam sił. Kiedy już dziękowaliśmy obydwu gospodarzom i wsiadaliśmy do autobusu, zaczął padać deszcz! Ale kiedy

dotarliśmy do Konina pod pomnik ojca Tarejwy, nadal pogoda nam dopisywała. Oczekiwała nas delegacja władz miasta z prezydentem Kazimierzem Pałaszem, Czesławem Botorem oraz reporterzy. Prezydent złożył wieniec, a my zapaliliśmy znicze. Zaśpiewaliśmy Warszawiankę, a potem trudno było nam się rozstać. Drugi etap wyruszył z Wału Tarejwy, a garstka wsiadła do autobusu, kończąc patriotyczny spacer.

Tekst: Ewa Mira Olszak  
Fotografie: Marek Chlebicki

Organizacyjnie spacer przygotowali:  
Wanda Gruszczyńska, Marek Chlebicki i Ryszard Miśkiewicz



Pole bitwy pod Nową Wsią

Udaliśmy się pod pomnik powstańców w **Ruszkowie**. Historia powstania tego pomnika zawarta jest w książce zatytułowanej "Pomniki dają żywym moc czynu...". Zaangażowani w powstanie pomnika byli przedstawiciele środowisk: kościelnego, oświatowego i gminnego. Pomnik zlokalizowano na terenie posiadłości Morzyckich (niestety po pałacu nie dziś śladu), a stanowią go krzyże metalowe i kamień z pamiątkową tablicą. Odczytać tam można nazwiska poległych powstańców. Pod pomnikiem spotkaliśmy się z najmłodszym wójtem w Polsce panem **Pawłem**



Drugi etap

Uroczystość na Wale Tarejwy